



Aldon Zalewski - Absolwent z roku 1960 r.

Aldon był moim starszym na tyle kolegą, że kiedy zaczynałem, nie było go już w Gołądkowie. Kończył właśnie studia na SGPiS. Pamiętam z jaką dumą pani Zalewska, jego mama, opowiadała mojej mamie o swoim synu. Potem spotkaliśmy wielokrotnie, zarówno na zawodowej, jak i na prywatnej stopie.

Naukowiec, profesor doktor habilitowany, wykładowca akademicki, specjalista w zakresie ekonomiki rolnictwa, polityki gospodarczej i integracji europejskiej, wieloletni pracownik Zakładu Badań Rynkowych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

ej - Państwowego Instytutu Badawczego, współpracownik i konsultant wielu branżowych związków oraz organizacji przemysłowych i rolniczych. Specjalizował się w badaniach ry

nku środków produkcji i usług dla rolnictwa, spółdzielczości mleczarskiej i ekonomice gospodarki żywnościowej. Autor haseł w Encyklopedii agrobiznesu. Autor ponad 300 publikacji naukowych, wychowawca, nauczyciel i opiekun młodych pracowników nauki. Autor takich opracowań jak: Gospodarka mleczarska a rynek (1996) Go

Ożenił się z Mirką Żmijewską, moją koleżanką ze szkoły w Winnicy, pochodzącą z Gołądkowa, więc często można było spotkać p. Zalewskich na przystanku kolejki w Gołądkowie, gdy udawali się w podróż do Warszawy po odwiedzinach u rodziców.

spodarka żywnościowa w Polsce (1980), Problemy gospodarki żywnościowej w Polsce (1989) Wybrane czynniki modernizacji wsi w perspektywie 2020, Ocena stanu polskiej gospodarki żywnościowej po wejściu Polski do UE. Był członkiem Komitetu Redakcyjnego Spółdzielczego Kwartalnika Naukowego.

Na zawodowej płaszczyźnie spotkaliśmy się w Wyższej Szkole Bankowości i Finansów, w której obaj byliśmy zatrudnieni na etatach profesorów. Zdarzało się, że czekając na rozpoczęcie zajęć, spędzaliśmy razem jakiś czas na rozmowach o wszystkim. W sprawach ekonomiki rolnictwa był Aldon znawcą niekwestionowanym, szczególnie w zakresie rynków rolnych, rynku maszyn rolniczych i naszych powiązań z Unią Europejską. W sprawach politycznych, bo i o tym też często dyskutowaliśmy, miał swoje zdecydowane zdanie, które wyrażał bez ogródek. Nie zawsze i nie we wszystkim się zgadzaliśmy, ale szanowałem jego poglądy, bo potrafił dobierać argumenty na ich poparcie.

W 1994 roku byliśmy z Aldonem w gronie założycieli Fundacji dla Szkoły Rolniczej w Gołądkowie. Obaj byliśmy w gronie fundatorów, Aldon był w radzie, a ja w zarządzie Fundacji. Szkoda, że inicjatywa nie wypaliła, ale trzeba pamiętać, że to był gorący czas przemian, także w zakresie nadzoru nad szkolnictwem rolniczym. Bardzo nas bolało to, że zabytkowy budynek Szkoły, który darzyliśmy takim sentymentem, został sprzedany w prywatne ręce.

Aldonowi zawdzięczam też Kabaty, a dokładnie to kupno mieszkania na tym osiedlu. Kiedy mi powiedział o takiej możliwości, zacząłem się zastanawiać, ale kiedy tam pojechałem, zwątpiłem w sens przedsięwzięcia. Był początek lat 90. Blok stał niemal w szczerym polu, wszędzie błoto i kilka rozpoczętych budów. Aldon wtedy argumentował, że za chwilę to będzie wspaniała dzielnica, że będzie tu dojeżdżało metro, a do stacji jest całkiem blisko, że od strony Lasu Kabackiego nic już nie zostanie wybudowane, co by zasłaniało widok. To była przemyślana przez Aldona lokalizacja, jak przystało na chłopa z pochodzenia, a ekonomistę z wykształcenia. Pod jego wpływem podjąłem decyzję o dołączeniu do inwestycji.

Aldon Zalewski był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Człowiek serdeczny, życzliwy, o szlachetnym sercu.